

Maciej Zembaty, Bajka dla Rafa

Pralka kocha pranie
Kocha też Rafałka
Posłuchaj, Rafałku
Co ci powie pralka
Leci ptaszek, leci
Skrzydła ma z ołowiu
W prawej ręce trzyma
Nożyce do drobiu
Dołem płynie rzeka
W rzece zakonnica
W różowych nylonach
Jak każe obyczaj
Na dnie pletwonurek
Co ma długą rurę
Ładnie szura, ładnie
Długą rurą po dnie
Ej, przyjechał kuzyn
Dyskoteką combi
Czasem se zaświeci
Czasem se zatrąbi
Napisał to Puszkין
A po nim Lermontow
Że najlepsze puszki
Robi firma Wąchock
Spać chodzimy wcześniej
Ja od ściany leżę
A Bożena z brzegu
Bo ma chory pęcherz
Koło mojej stajni
Chodzą Rubinsteiny
Trochę się boimy
Ale nic lecimy
Koło mojej stajni
Chodzą narkomani
Co się który sztachnie
To kobyła kaszle